

JEAN
DANIELOU

PISMA WYBRANE

PRZEKŁAD
WYBÓR OPRACOWANIE I WPROWADZENIE
KS. SZYMON FEDOROWICZ

WYDAWNICTWO WAM
KRAKÓW 2011

WPROWADZENIE

Ojciec Jean Daniélou SI (1905-1974) to postać polskiemu czytelnikowi prawie nieznaną. Warto więc trochę ją przybliżyć. Gorliwy duszpasterz i zapalony intelektualista, był jednym z najwybitniejszych i najślawniejszych teologów naszych czasów. Jako specjalista w zakresie historii początków chrześcijaństwa głosił ideę powrotu do źródeł, której sam był niestrudżonym pionierem. W ten sposób walczył przyczynił się w teologii do odnowy biblijnej i patrystycznej, której początki sięgają lat czterdziestych.

Dzięki zabiegom świątobliwej matki otrzymał staranne wychowanie religijne, a mocno i głęboko zakorzeniona od dzieciństwa wiara zaowocowała powołaniem kapłańskim i zakonnym. Studia nad literaturą na Sorbonie miały istotny wpływ na jego intelektualną oraz duchową formację. Do zakonu Jezuitów wstąpił w wieku 24 lat i szybko dał się poznać nie tylko jako niezwykle uzdolniony, ale przede wszystkim jako człowiek głębokiej modlitwy i ogromnego wyrobienia duchowego. Jako duchowy syn świętego Ignacego zrealizował w życiu ideał kontemplacji w działaniu. Świadczą o tym wymownie opublikowane dopiero w 1993 roku *Carnets spirituels*, dzienniki duchowe, pisane w okresie seminaryjnym oraz w pierwszych latach kapłaństwa. Potrafił nie tylko pogodzić pracę naukową z działalnością duszpasterską, ale umiejętnie wykorzystywał je we wzajemnej służbie. Przez trzydzieści lat opiekował się misyjnym Kołem Św. Jana Chrzciciela. Pełnił funkcję dziekana wydziału teologicznego w Instytucie Katolickim w Paryżu, ale jednocześnie był kapłanem akademickim. Wykłady, konferencje, rekolekcje, kierownictwo duchowe, kazania, przygotowanie katechumenów, przemówienia okolicznościowe – to chleb powszedni ojca Daniélou, który sam o sobie powiedział, że to, co jest w nim najgłębszego, to duch apostołstwa, a współczesny mu biograf nazwał go „teologiem podsztytym apostołem”.

Osiągnięcia w dziedzinie pracy ściśle teologicznej, otwartość na wszystkie kultury, religie i Kościoły, a zarazem wierność Chrystusowej

Ewangelii i Stolicy Apostolskiej, spowodowały, że papież Jan XXIII mianował go ekspertem Soboru Watykańskiego II. W latach posoborowego kryzysu w Kościele francuskim zachował postawę nieugiętego obrońcy wiary katolickiej, a jako świadek Chrystusa kroczył pewnie prostą drogą ku Prawdzie, mimo naporów z rozmaitych stron. Wtedy właśnie, w 1969 roku papież Paweł VI powołał go do kolegium kardynalskiego. Daniélou był bystrym i czujnym obserwatorem życia społecznego i reagował natychmiast na wszelkie zjawiska i wydarzenia, które domagały się moralnej oceny, bądź wnikliwej, rozjaśniającej analizy. Był przekonany o konieczności przepojenia życia codziennego: politycznego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego, duchem wiary religijnej, wyrażającej się zaangażowaniem wewnętrznym, modlitewnym w dzieło budowy Królestwa Bożego na ziemi. Dlatego też często pojawiały się na łamach prasy codziennej jego felietony, a w specjalistycznej – fachowe artykuły. Występował w radio lub w telewizji, udzielał wywiadów, dyskutował, rozmawiał. Drażnił go ateizm jako postawa intelektualna, choć był człowiekiem dialogu, ekumenizmu. Ale przede wszystkim był człowiekiem Kościoła. Pod koniec życia wyznał: „Bronię dzisiaj mocno Kościoła, ponieważ krytyka, której jest przedmiotem nie jest ani dobrym, ani zdrowym antyklerykalizmem, a chodzi raczej o jego radykalną kontestację”. Ta jego konsekwentna postawa budziła u jednych uznanie i podziw, a u drugich wrogość i niechęć.

Przedmiotem szczególnej troski Daniélou było misyjne dzieło Kościoła, jego wymiar apostolski. Sam niezmordowany krzewiciel wiary, wierny syn Kościoła-Matki, całe swoje życie poświęcił służbie Królestwu Bożemu. Mając na uwadze odpowiedni poziom religijny wiernych, angażował swój czas i siły w pracę formacyjną tak świeckich jak i duchownych.

W czasie wojny ojciec Daniélou napisał niewielką książeczkę *Znak Świętyni*. Opublikowana w 1942 roku powstała jako owoc medytacji tekstów brewiarzowych, gdyż tylko takimi „materiałami” dysponował jako zmobilizowany rekrut. Odczuwał wówczas potrzebę wewnętrznego, duchowego przyswojenia sobie całego bogactwa, które zebrał w latach formacji i studiów teologicznych, chciał tym bogactwem żyć, oddychać. To był moment, w którym ostatecznie ukształtowała się i wykrystalizowała jego myśl. Napisze po latach: „Od 1940 roku nie napotkałem niczego, co doprowadziłoby mnie do istotnej modyfikacji mojej myśli (...). Mam wrażenie, że na tych sześćdziesięciu stronach powiedziałem prawie wszystko, co miałem do powiedzenia, i że w kolejnych moich książkach tylko

komentowałem to dziełko i robiłem do niego przypiski: wyrażam w nim moją teologię historii, badam następstwo wielkich epok religijnych, okres kosmiczny religii pogańskich, okres żydowski, Chrystusowy, kościelny, aby wyjść ku eschatologii”. Powierzył swojej pierwszej książce istotę swojego posłannictwa, mianowicie kontemplację planu Bożego w historii i jego realizacji w rozmaitych momentach dziejów. Zachował dla niej zazdrosną czułość, bowiem jeśli swoją późniejszą twórczością przekroczył jej rozmiary, to jednak nie uczynił tego w odniesieniu do zawartości. W niektórych tylko punktach dostrzegamy ewolucję jego poglądów, ale wyłącznie z powodu odmiennego kontekstu badawczego.

Źródłem teologii Daniélou była jego całościowa wizja historii zbawienia i dostrzeganie planu Boga w całych dziejach ludzkości. Oparł ją na typologicznym odczytaniu Pisma Świętego dokonany przez Ojców Kościoła, u których interesował go szczególnie nurt wspólnej tradycji Kościoła i odbicie samego życia wspólnoty chrześcijańskiej w zakresie egzegezy, liturgii i duchowości. Natomiast sercem jego teologicznej myśli była analogia symboliki biblijnej na poziomie nie tyle obrazów, co samej rzeczywistości. Istnieje bowiem powiązanie między działaniami Boga na różnych etapach historii zbawienia. I pod tym względem *Znak Święty* jest dziełem kluczowym w twórczości kardynała Daniélou, a prezentowane w tej książce jego artykuły są właśnie tego wyrazem.

ks. Szymon Fedorowicz